Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

MOSiR żeby nie upaść musi sprzedać hotel str. 2
Stary sekretarz miasta wybierze nowego rzecznika prasowego str. 3
Górnik ograł faworyta i jest wiceliderem ekstraklasy str. 15

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 18.09.2025 r. Nr 38 (3463) www.GlosZabrza24.pl

Pędzący al. Nowaka-Jeziorańskiego 23-latek zniszczył inne auto i zablokował trasę. Policjanci z drogówki wlepili mu... upomnienie!

Kpina ze sprawiedliwości

Ledwie wróciliśmy z wakacji i na dobre wdrożyliśmy się jako mieszkańcy Zabrza w codzienny rytm obowiązków, a przy pierwszej nieco tylko jesiennej aurze z opadami deszczu od razu na naszych drogach zaczęły się na nowo stłuczki, kolizje i wypadki. Jeden z samochodów wylądował nawet do góry kołami i to na potencjalnie tak bezpiecznej jezdni jak Drogowa Trasa Średnicowa. Najbardziej zdumiewa jednak to, co wydarzyło się wczoraj rano (17 września). Na al. Jana Nowaka-Jeziorańskiego (zabrzański odcinek drogi krajowej nr 88) w okolicach zjazdu do Biskupic doszło do czołowego zderzenia osobowego bmw (na zdjęciu) z ciężarowym mercedesem, w efekcie czego przez pół godziny droga była zablokowana. Choć wina kierowcy osobówki była bezsporna, straty materialne spore, a konsekwencje w ruchu drogowym ogromne, interweniujący patrol policji drogowej ukarał go... ustnym upomnieniem! Brzmi to tak niewiarygodnie, że aż trudno uwierzyć, ale potwierdziliśmy tę informację w komendzie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

PSP ZABRZE

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719
9 770209 966247 38

Zabrze wciąż bez koalicji w samorządzie i wiceprezydentów

Impas trwa

Prezydent Zabrza Kamil Żbikowski powoli coraz bardziej wdraża się w zarządzanie miastem. Wciąż nie ma jednak decyzji o zawiązaniu nowej koalicji w samorządzie czy powołaniu wiceprezydentów. Według naszych ustaleń trwa polityczny impas, gdyż przegrana w wyborach prezydenckich Koalicja Obywatelska stawia twardy warunek, by Prawo i Sprawiedliwość, które wraz z nią ma tworzyć nową większość dla nowego prezydenta, wyznaczyło na wiceprezydenta kogoś innego niż swego przewodniczącego, Borysa Borówkę. A ten był przecież liderem wsparcia dla Żbikowskiego środowisk prawicowych.

Tymczasem Borówka ponoć gotowy już jest do przejścia do opozycji, choć jego środowisko czynnie uczestniczyło w kampanii na rzecz Żbikowskiego i głosowało na niego, a przeciwko Ewie Weber. Z kolei ta wciąż pozostaje kandydatem KO do fotelu wiceprezydenta i partia walczy by z racji ogromnego doświadczenia to ona została pierwszym zastępcą Żbikowskiego i pomogła wyprowadzić miasto z kryzysu ponad podziałami. Wczoraj (17 września) w ratuszu odbyło się też pierwsze oficjalne spotkanie prezydenta Żbikowskiego z radnymi miejskimi. Według naszych ustaleń, rozmowa miała typowo kurtuazyjny charakter i nie doszło do żadnych konkretnych ustaleń związanych z nowym rozdaniem w samorządzie.

Tymczasem w sali historycznej ratusza odbyło się w piątek (12 września) pierwsze pod kierunkiem nowego prezydenta posiedzenie zespołu ds. wdrażania programu postępowania ostrożnościowego. *„Podczas obrad omówiono propozycje zmian w realizacji, w tym aktualizację harmonogramu wdrażania poszczególnych działań. Korekty wynikają z konieczności dostosowania pierwotnych założeń do bieżącej sytuacji finansowej miasta”* – poinformował w swych mediach społecznościowych urząd miejski. **(pej)**

eprasa.pl 4690a6e5dd

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zmuszony został do wystawienia na sprzedaż zabytkowego hotelu Ambasador. Chętnych na obiekt jednak na razie nie ma…

Wyprzedawanie majątku

Gminny MOSiR w Zabrzu pilnie potrzebuje do połowy listopada 10 milionów złotych na spłatę zobowiązań wobec swych licznych wierzycieli, z którymi zawarł porozumienie sądowe. Jeśli cel nie zostanie osiągnięty, firma stanie przed koniecznością ogłoszenia niewypłacalności, co doprowadzi do upadłości. Aby uniknąć najgorszego spółka wystawia na sprzedaż swój majątek trwały i nieruchomości. Niedawno już po raz drugi ogłosiła ustny przetarg na sprzedaż zabytkowego (z końca XVIII wieku) budynku hotelu Ambasador (ul. 3 Maja 78), który przez ostatnie lata był głównie zamieszkiwany przez uchodźców wojennych z Ukrainy. Obecna cena wywoławcza to blisko 5 milionów złotych, ale licytacja zaplanowana jest jednak dopiero na 28 października. Waży się też decyzja, czy pod młotek pójdą też hale magazynowe spółki w Grzybowicach, które są jednym z nielicznych źródeł dochodu zadłużonej spółki. Prezydent Agnieszka Rupniewska chciała, by MOSiR je spieniężył, przeciwnego zdania była komisarz Ewa Weber, ale teraz sprawa wraca na tapet. Póki co, spółka stara się upłynnić sprzęt utrzymania zieleni miejskiej (w tym samochody), gdyż usługę tę przejęła do wykonywania gminna Jednostka Gospodarki Nieruchomościami.

Jak przekazał nam prezes MOSiR-u Sebastian Warzecha, przetarg na sprzedaż Ambasadora trzeba było powtórzyć. - *Całą nieruchomość wraz z przyległym gruntem wystawiliśmy za pierwszym razem za kwotę 6,2 miliona złotych. Nie było żadnego zainteresowania, nie wpłynęło nawet jedno pytanie w tej sprawie i licytacja po prostu nie doszła do skutku. Dlatego tym razem obniżyliśmy kwotę wyjściową do 4 milionów 960 tysięcy złotych. Wymagane wadium wynosi natomiast pół miliona złotych*.

Jak wynika z treści ogłoszenia, kilkupiętrowy obiekt o kubaturze 6760 metrów sześciennych zlokalizowany jest na działce o powierzchni 70 arów. Sprzedaży nieruchomości nie ułatwia z pewnością fakt, iż budynek jest wpisany do rejestru zabytków, co dla przyszłego właściciela w praktyce oznacza wyższe koszty remontu czy renowacji, które trzeba dodatkowo uzgadniać z konserwatorem zabytków. Jednym słowem – same wyzwania i trudności. Choć z drugiej strony – można się starać o środki zewnętrzne na remont właśnie zabytków. Całość jest także bardzo dobrze położona, bo blisko Drogowej Trasy Średnicowej i wjazdu na autostradę A, a do tego hotel ów znajduje się w bliskim sąsiedztwie zabytkowej kopalni Guido. Tysiące zwiedzających to muzeum turystów z całej Polski i świata wydają się być idealnymi klientami dla przyszłego właściciela hotelu…

Pod znakiem zapytania stoi też przyszłość należących do MOSiR-u czterech hal magazynowych na wynajem o powierzchni 6450 metrów kwadratowych każda. Położone w bezpośredniej bliskości drogi krajowej nr 78 i autostrady A1. To ciekawa propozycja na magazyn, siedzibę główną, biuro czy centrum dystrybucyjne, nic dziwnego, że każdego roku wynajem tych pomieszczeń daje gminnej spółce kilka milionów złotych przychodów. Mimo to pod rządami prezydent Rupniewskiej obiekty te przeznaczono do sprzedaży w ramach programu restrukturyzacji zadłużonego po uszy MOSiR-u. Jednakże w lipcu na zmianę tych decyzji nalegała ówczesna tymczasowa prezydent Ewa Weber. - *W zasadzie wstrzymałam sprzedaż tych nieruchomości. Widząc na jakim poziomie finansowym jest MOSiR i że jedynym źródłem przychodów są te hale, to w przypadku ich sprzedaży, mogłoby się okazać, że możemy tę spółkę likwidować od razu* – tłumaczyła prezydent Weber podczas konferencji prasowej. Jak dodała, sprzedaż obiektów to klasyczne podcinanie gałęzi, na której spółka siedzi.

MOSIR ARCHIWUM

A jakie są najnowsze dyrektywy nowego prezydenta Kamila Żbikowskiego? Jak przekazał nam prezes Warzecha, żadna ostateczna decyzja nie zapadła, ale… - *Pan prezydent poprosił nas, byśmy w dalszym ciągu utrzymywali gotowość wystawienia tych nieruchomości na sprzedaż, gdyby takie rozwiązanie okazało się bezwzględnie konieczne w celu spełnienia ustaleń i wypełnienia zapisów układu z wierzycielami, które zostało zatwierdzone przez sąd. To jest w zasadzie wyrok do wykonania* – podsumowuje prezes Warzecha.

Problem długów MOSiR-u zaczął narastać w ostatniej kadencji rządów prezydent Małgorzaty Mańki–Szulik. Wynikał on z kilku istotnych uwarunkowań. Otóż spółka straciła na przestrzeni lat dwa kluczowe źródła dochodu: trzeba było zamknąć stare wysypisko śmieci, a sytuację finansową pogorszyło przekazanie targowiska miejskiego pod zarząd innej gminnej spółki (Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji). Przysłowiowym gwoździem do trumny było zlecenie przez miasto MOSiR-owi usługi utrzymania zieleni miejskiej, co w założeniu miało dawać zyski, a okazało się generować olbrzymie straty. Jak już informowaliśmy na naszych łamach, aby nie płacić za tę usługę z obciążonego budżetu miejskiego z części dotyczącej wydatków bieżących, gmina regulowała te należności z wydatków majątkowych, podnosząc regularnie swój udział z kapitale zakładowym MOSiRu. Jednakże z tego powodu powstała kluczowa wątpliwość prawna: czy wykonując te usługi MOSiR może wystawiać faktury i odliczać sobie vat na ich podstawie? Jak dowodził w zeszłym roku ówczesny wiceprezydent Przemysław Juroszek, ta konstrukcja zlecania utrzymania zieleni od początku była próbą obejścia prawa, a ówczesne władze miejskie i spółki niejako na własne życzenie wpakowały się w problem, w którym firma nie mogła fakturować wykonywanych usług.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – wówczas jeszcze pod kierownictwem prezesa Zdzisława Trzepizura – poszedł w tej sprawie do sądu przeciwko służbom skarbowym i w pierwszej instancji nawet wygrał. Po złożeniu jednak odwołania przez izbę skarbową, sprawa utknęła w Naczelnym Sądzie Administracyjnym…

Gdy miastem zaczęła rządzić prezydent Rupniewska, zaczęto coraz głośniej rozważać ostateczne rozwiązanie. - *Wygląda na to, że spółka powinna być postawiona w stan upadłości. Bo jedynie wynajem hal magazynowych przynosi zyski. Nawet park świateł dla turystów, na którym mieliśmy zarabiać jako gmina, wygenerował blisko 900 tys. zł straty za trzy sezony* – argumentował wiceprzewodniczący Rady Miasta Grzegorz Lubowiecki podczas jednej z sesji tego organu (w rzeczywistości straty wynosiły 781 tys. zł).

Aby wzmocnić ten przekaz, prezydent Rupniewska dzień później zamieściła własny wpis w mediach społecznościowych na ten temat. *„Za 2023 rok strata netto wynosiła już blisko 13 milionów złotych. Spółka teoretycznie powinna zostać postawiona w stan upadłości. Straty MOSiR-u w dużej mierze wynikają z decyzji poprzednich władz miasta o powierzeniu spółce utrzymania miejskiej zieleni, jednocześnie nie zapewniając dopłat na odpowiednim poziomie. Na obecny stan finansowy spółki przełożył się również udział Miejskiego Ośrodka w przedsięwzięciu komercyjnym Park Miliona Świateł. Zawarta umowa była bardzo niekorzystna, ponieważ wszelkie koszty i obowiązki spoczywały na miejskiej spółce, podczas gdy przychody były w 85 procentach przekazywane właścicielowi przedsięwzięcia. Z kolei obiekty MOSiR-u, takie jak magazyny w Grzybowicach oraz kąpielisko, są obciążone hipotekami. Magazyny są aktualnie obciążone kwotą 2,5 miliona złotych, a kąpielisko kwotą ponad 800 tysięcy złotych. Nie możemy dawać przyzwolenia na niegospodarność”* – napisała Rupniewska.

Złotej recepty na wyjście z finansowego impasu jednak nie znalazła. Mimo odwołania starego zarządu i powołania nowego prezesa. **(pej)**

eprasa.pl 4690a6e5dd

Medialna twarz Agnieszki Rupniewskiej i autor manipulacyjnych informacji wybierze nowemu prezydentowi rzecznika prasowego…

Informacje na opak

Aż 13 kandydatów zgłosiło się do ogłoszonego przez gminę konkursu na stanowisko rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Trwa właśnie analiza złożonych przez nich aplikacji, przygotowywane są kolejne etapy naboru. Co może jednak zdumiewać, wizerunkową i medialną twarz samorządu wybierze nowemu prezydentowi m.in. prawa ręka odwołanej prezydent Agnieszki Rupniewskiej – sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk (oboje na zdjęciu)! Ten sam, który częściowo odpowiadał za wizerunkową klęskę poprzedniej administracji i który manipulował informacjami np. na temat wcześniejszych wydatków gminy na drogownictwo. Niestety, choć sam rzecznik magistratu jest funkcją bardzo publiczną i nie ma nic wspólnego z działaniami tajnymi, jego wybór owiany jest pewną tajemnicą. Odmówiono nam np. informacji o nazwiskach kandydatów.

RUPNIEWSKA FACEBOOK

Przypomnijmy, iż poprzednia prezydent Zabrza Agnieszka Rupniewska przez rok rządów nie powołała swojego rzecznika, a biuro prasowe magistratu długo działało… wirtualnie. Dopiero wobec akcji referendalnej wyznaczono jednego urzędnika do obsługi mediów, ale nigdy nie był to formalnie rzecznik prasowy z doświadczeniem na tym stanowisku.

Termin składania ofert w ogłoszonym teraz konkursie minął 15 września. Od kandydata na to stanowisko oczekuje się m.in. co najmniej dwóch lat doświadczenia we współpracy z mediami, obycia zawodowego na stanowisku rzecznika prasowego lub w pracy w zespole prasowym, ewentualnie dziennikarza/reportera, a także styczności z organizacją konferencji prasowych, redagowaniem tekstu, przygotowywaniem wystąpień... Konieczna jest także umiejętność prowadzenia kanałów komunikacyjnych w mediach społecznościowych oraz precyzyjnego formułowania pisemnych i ustnych wypowiedzi. Nadto preferowane jest wykształcenie wyższe – dziennikarskie. A więc w przeciwieństwi do poprzedniego konkursu tym razem nie wpisano do wymogów formalnych wykształcenia prawniczego, co w praktyce okazało się destrukcyjne dla akcji szukania rzecznika przez prezydent Rupniewską. Większość prawników ma bowiem do wyboru intratniejsze posady niż urzędnicza…

Pisemnej informacji o przebiegu aktualnej rekrutacji udzieliła nam Ewa Pawłowska z zespołu marki miasta UM w Zabrzu. *„W terminie przewidzianym ogłoszeniem o naborze na stanowisko rzecznika prasowego w Urzędzie Miejskim w Zabrzu wpłynęło łącznie 13 aplikacji, które podlegają weryfikacji formalnej. Po dokonaniu weryfikacji komisja rekrutacyjna w składzie: Sekretarz Miasta – Łukasz Urbańczyk, naczelnik Wydziału Obsługi Prawnej i Bezpieczeństwa Informacji – Małgorzata Giela, naczelnik Wydziału Zarządzania Zasobami Ludzkimi – Patrycja Jerszy ustali metody i techniki naboru. Na obecnym etapie trudno określić termin zakończenia postępowania rekrutacyjnego. Ze względu na przepisy w zakresie ochrony danych osobowych Urząd Miejski w Zabrzu nie udostępnia danych osób, które złożyły aplikację, a jedynie zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych po zakończonym konkursie publikuje wyniki naboru podając imię, nazwisko oraz miejsce zamieszkania wybranego kandydata."* – czytamy w przesłanej nam odpowiedzi na zapytania prasowe.

Za czasów prezydentury Agnieszki Rupniewskiej Łukasz Urbańczyk był jedną z głównych twarzy medialnych ówczesnej władzy samorządowej. Bardzo często zabierał głos na konferencjach prasowych i wypowiadał się przed kamerami w kluczowych kwestiach. To właśnie on też, nadzorując technicznie proces głosowania referendalnego, zamierzał uzyskiwać od członków obwodowych komisji systemowe informacje o zmieniającej się frekwencji w dniu głosowania, choć informacje te są w tym przypadku zastrzeżone do czasu zamknięcia lokali wyborczych. Sprawa trafiła nawet do prokuratury , która nie dopatrzyła się jednak wprost przestępstwa.

Najgłośniej było jednak o Urbańczyku, gdy na jednej z sesji Rady Miasta zaręczał, iż podczas ostatniej 5,5-letniej kadencji Małgorzaty Mańki-Szulik miasto wyremontowało tylko jedną drogę. Jak wskazała nasza redakcja, była to typowa żonglerka słowna fachowymi terminami, gdyż działań inwestycyjnych w drogownictwie i to bardzo kosztownych było bardzo dużo, m.in. wybudowano przedłużenie alei Korfantego, kilka rond i szereg uliczek osiedlowych. Do tego gruntownie zmodernizowano kilka wiaduktów drogowych, w tym od podstaw stworzono nowy na końcu ul. Roosevelta. Rzecz w tym, że formalnie inwestycje te były zaszeregowane pod hasłami modernizacji, przebudowy, budowy – bo takie były źródła ich dofinansowania. Użycie określenia, że wyremontowano tylko jedną drogę formalnie było zgodne z dokumentacją techniczną i finansową, ale była to klasyczna półprawda pozbawiona kluczowego kontekstu.

Rozumiejąc złożoność obecnej sytuacji politycznej i zaangażowanie prezydenta Żbikowskiego w proces kształtowania nowej większości w Radzie Miasta, trudno jednak nie zdziwić się, iż – w świetle tych licznych manipulacji na polu polityki informacyjnej – akurat Urbańczyk okazuje się być najodpowiedniejszą osobą do oceniania dorobku i umiejętności przyszłego rzecznika prasowego… **(pej)**

REKLAMA

eprasa.pl 4690a6e5dd

Przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu rzeczywiście został kierownikiem w wojewódzkim Stadionie Śląskim

Olejniczak na posadzie

Grzegorz Olejniczak – przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu z ramienia Koalicji Obywatelskiej – zgodnie z przewidywaniami rzeczywiście wygrał konkurs na stanowisko zastępcy kierownika ds. marketingu Stadionu Śląskiego, a więc w jednostce samorządowej podległej marszałkowi województwa śląskiego czyli… politykowi KO Wojciechowi Saludze. Temat ujawniony na naszych łamach przed tygodniem, budzi kontrowersje w mieście, bo wszystko to dzieje się w szczycie nieformalnych rozmów nad kształtem potencjalnej koalicji w zabrzańskim samorządzie pomiędzy nowym prezydentem miasta Kamilem Żbikowskim, a posiadającą większość w Radzie Miasta Koalicją Obywatelską. Nadto Olejniczak całe zawodowe życie był szeregowym nauczycielem, tymczasem w konkursie wymagano m.in. znajomości rynku medialnego, zasad komunikacji społecznej i prowadzenia kampanii reklamowych. Co więcej, już w sierpniu i jeszcze przed drugą turą wyborów prezydenta Zabrza zawnioskował o roczny urlop bezpłatny w szkole, w której pracował, jakby z góry zakładał, że znajdzie nową, lepszą posadę…

„W wyniku zakończenia procedury naboru na wolne stanowisko kierownicze urzędnicze zastępcy kierownika ds. marketingu w „Stadion Śląski” w Chorzowie, do zatrudnienia wybrany został pan Grzegorz Olejniczak zamieszkały w Zabrzu, który spełnił wymagania proponowanego stanowiska. Kandydat posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe oraz kompetencje w zakresie organizacji wydarzeń, pracy zespołowej i działalności samorządowej. Jego wiedza merytoryczna, predyspozycje i umiejętności gwarantują prawidłowe wykonywanie powierzonych obowiązków na proponowanym stanowisku” – czytamy w komunikacie Stadionu Śląskiego datowanym na 10 września, a podpisanym przez… główną księgową jednostki Iwonę Wyżgolik.

Sam przewodniczący Rady Miasta w rozmowie z naszą redakcją potwierdził, iż mimo negatywnych komentarzy w internecie i krytycznego artykułu w naszym tygodniku, zamierza podjąć tę pracę. – *Umowy jeszcze nie podpisałem, ale trwają już pewne działania natury formalnej. Myślę, że wszystko dopełni się niebawem i w przyszłym tygodniu podejmę już nowe obowiązki zawodowe* – wyjaśnia. Jak jednocześnie wyraźnie podkreśla, nowe stanowisko dla niego nie jest elementem żadnej „układanki” politycznej w samorządzie. – *Ani wcześniej, ani obecnie nie aspirowałem do bycia wiceprezydentem miasta i wyraźnie to artykułowałem w swoim otoczeniu. Dlatego praca ta nie jest żadną rekompensatą za nieuzyskane stanowisko, jak to niektórzy próbują przedstawiać. Mam też głęboką nadzieję, iż w porozumieniu z radnymi i nowym prezydentem uda mi się wypełnić podjęte obowiązki przewodniczącego Rady Miasta do końca kadencji* – zaznacza.

Na razie nie wie natomiast czy i w jakim zakresie zmieni się sposób organizacji oficjalnych posiedzeń radnych w związku z jego nową pracą. Najpierw musi dokładnie poznać swe nowe obowiązki i uwarunkowania czasowe w pracy, a później będzie rozmawiać o ewentualnych zmianach w samorządzie. Dlatego na razie nie wiadomo czy np. zmienią się godziny sesji samorządu.

Przypomnijmy, iż informacja o naborze na stanowisko zastępcy kierownika ds. marketingu jednostki samorządowej Stadion Śląski pojawiła się 20 sierpnia. Wśród wymagań podstawowych stawianych przed kandydatem zapisano m.in. „*znajomość zagadnień i narzędzi związanych z marketingiem i public relations; znajomość rynku medialnego oraz obowiązującego Prawa Prasowego; doświadczenie w organizacji imprez i kontaktach z mediami*”. Z kolei wśród wymagań dodatkowych zapisano m.in. „*umiejętność logicznego myślenia, zdolność do pracy pod presją czasu, kreatywność, łatwość nawiązywania kontaktów, umiejętność selekcji informacji, zdolności negocjacyjne i analityczne, umiejętność pracy w zespole, zdolność szybkiego uczenia się i chęć poznawania nowych rozwiązań*”. Z kolei w zakresie wykonywanych obowiązków zapisano blisko 30 różnych, bardzo specjalistycznych zdań związanych z obsługą kontraktów marketingowych i reklamowych, obsługę strefy VIP czy komercyjnego najmu przestrzeni.

SLASKIE.PL

Olejniczak został wybrany spośród trojga kandydatów, którzy ubiegali się o to stanowisko. **(pej)**

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto

Zostań naszym patronem

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje ze świata społecznego, policyjno–sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami naszego jedynego, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Specjalnie na prośbę naszych starszych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze 67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem *darowizna*.

(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

eprasa.pl 4690a6e5dd

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl 4690a6e5dd

Kpina ze sprawiedliwości

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Szczęściem w nieszczęściu nikt w tych wszystkich zdarzeniach nie zginął, a tylko pojedyncze osoby trafiły do szpitala na badania kontrolne. Tym niemniej miejscowa policja i straż pożarna miały i wciąż mają pełne ręce roboty. Dlatego mundurowi apelują, by kierowcy zdwoili swoją uwagę i nie ulegali złudnemu przekonaniu, iż skoro wciąż mamy kalendarzowe lato, to nawierzchnie dróg są w idealnym stanie.

Jak przekazał nam Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej, przez tydzień liczony od 10 września, ratownicy byli wzywani do zdarzeń drogowych dziesięciokrotnie. – *W zdecydowanej większości były to niegroźne kolizje, a nasz udział polegał głównie na zabezpieczaniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów czy usunięciu rozlanych płynów i olejów z jezdni. Większość poszkodowanych nie wymagała pomocy medycznej i opuściła pojazdy o własnych siłach. Wyjątkiem było zgłoszenie z piątku (12 września) około godz. 12.40, kiedy to przy ul. Kobylińskiego samochód osobowy uderzył w drzewo. Kierująca 40-letnia kobieta została przewieziona do szpitala* – informuje Strugacz.

Osobówki wpadały na siebie także przy ul. Wolności w Maciejowie (10 września) i obok kościoła św. Franciszka (11 września), alei Korfantego obok Kauflandu (11 września) oraz ul. de Gaulle`a (16 września). Kilka razy zdarzyło się też, za samochód dachował i lądował na poboczu kołami do góry. Jak potwierdził nam Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej komendy policji, tak stało się w niedzielę (14 września) około godz. 10.40 na Drogowej Trasie Średnicowej, na pasie w kierunku Katowic. – *25-letni kierowca audi A4 nie dostosował prędkości do panujących warunków pogodowych i z impetem wypadł z drogi na wysokości zjazdu w ul. Skargi. Pojazd wylądował na dachu, ale kierowca wydostał się z niego o własnych siłach i nic poważnego mu się nie stało. Jednakże w trakcie naszych działań na miejscu zdarzenia, okazało się, że kierowca był nietrzeźwy – wydmuchał promil alkoholu. W związku ze spowodowaniem poważnego zagrożenia w ruchu drogowym otrzymał mandat w wysokości 2,5 tys. zł. Dodatkowo przed sądem będzie odpowiadał za przestępstwo kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu* – informuje rzecznik policji.

Z kolei we wtorek (16 września) około godz. 17 doszło do groźnie wyglądającego zderzenia nieopodal Teatru Nowego. Jadąca osobowym peugeotem od strony ratusza 28-letnia kobieta skręcając w lewo w ulicę Niedziałkowskiego wymusiła pierwszeństwo, w efekcie czego uderzyła w prawidłowo jadącego ul. Mikulczycką mercedesa, prowadzonego przez 23-latka. – *Z urazem nogi kobieta trafiła karetką do szpitala. Czekamy jeszcze na szczegółowe ustalenia i spływ dokumentacji medycznej, ale na razie zdarzenie odnotowane jest jako kolizja bez osób rannych. Być może szpitalne badanie nie wykazały niczego niepokojącego* – wyjaśnia Bijok.

JAKUB LAZAR

Najpoważniej wyglądała kraksa, do której doszło w środę (17 września) na zabrzańskim odcinku drogi krajowej nr 88, a więc al. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Około godz. 9.40 jadący z Bytomia w kierunku Gliwic kierowca bmw – w rejonie zjazdu do Biskupic – na mokrej nawierzchni drogi stracił panowanie nad pojazdem i czołowo zderzył się z ciężarowym mercedesem jadącym w przeciwną stronę. – *Na miejsce skierowano trzy zastępy ratownicze, w sumie dwunastu strażaków. Na miejscu zastali oni bmw leżące na boku oraz uszkodzoną ciężarówkę na przeciwnym pasie ruchu. Dlatego niezbędne było zamknięcie na pewien czas całej drogi, policja wyznaczała objazdy. Żaden z kierowców nie doznał obrażeń* – informuje rzecznik straży pożarnej.

Szokuje też, iż interweniujący na miejscu patrol policji drogowej z Zabrza ukarał winowajcę… ustnym upomnieniem. Człowiek z powodu swej niefrasobliwości, a być może i lekkomyślności, spowodował zniszczenie nie tylko swojej własności, ale też ciężarówki będącej dla kogoś narzędziem pracy. Do tego postawił na nogi służby ratunkowe i spowodował zamknięcie całej przelotowej trasy. Dlaczego zatem policja potraktowała go tak ulgowo? – *Każdorazowo decyzję o nałożeniu mandatu lub ewentualnie pouczenia podejmują niezależnie od kogokolwiek obecni na miejscu policjanci. To ich kompetencja i obowiązek, robią to bez uzgodnienia z przełożonymi. Teoretycznie po pouczenie sięga się wtedy, gdy sprawca wykroczenia wykazuje skruchę, żałuje swej nieuwagi i nie był wcześniej karany za poważne wykroczenia czy przestępstwa drogowe. Nie wiem jakimi dokładnie okolicznościami w tym wypadku się kierowali* – przekazał nam rzecznik zabrzańskiej policji.

Tymczasem wśród zdarzeń drogowych z ostatnich dni nietypowy przebieg miało to odnotowane w poniedziałkowe południe przy ul. Kosmowskiej w Rokitnicy. – *Samochód dostawczy wjeżdżający na teren tamtejszego targowiska miejskiego uderzył w drzewo, w efekcie czego dość spora gałąź spadła na kabinę i uniemożliwiła dalszą jazdę i generalnie przejazd innych pojazdów tą bramą. Wysłani na miejsce strażacy pomogli uwolnić auto, ale musieli też wyciąć całe drzewo* – relacjonuje rzecznik straży pożarnej.

Na miejscu interweniował także patrol policji, który jednak inaczej ocenił przebieg zdarzenia. – *Tego dnia wiało i po prostu gałąź złamała się i spadła na akurat wjeżdżający samochód* – twierdzi rzecznik policji. **(pej)**

MICHAŁ MARCISZ

PRZEMYSŁAW JARASZ

eprasa.pl 4690a6e5dd

4,5 tysiąca zł grzywny dla agresywnego pirata drogowego, sądowy zakaz zbliżania się do napadniętego dziennikarza Głosu Zabrza oraz…

Stówka za jazdę pod prąd

Sąd Rejonowy w Zabrzu prawomocnym już wyrokiem orzekł w procesie karnym, że 45-letni Grzegorz Ch. winny jest popełnienia przestępstwa wobec podejmującego w miejscu publicznym interwencję prasową red. Przemysława Jarasza z redakcji Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej. Za użycie wobec niego przemocy i tzw. groźby bezprawnej mającej zmusić go do zaprzestania robienia zdjęć dokumentujących wykroczenie drogowe, oskarżony został skazany na grzywnę w wysokości 4,5 tys. złotych oraz obciążony kosztami sądowymi blisko 1,4 tys. zł. – *Jednocześnie orzeczono środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym w jakikolwiek sposób oraz zakaz zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 metrów* – informuje sędzia Agnieszka Monikowska–Biela, wiceprezes Sądu Rejonowego w Zabrzu. Z kolei w sądzie w Tarnowskich Górach ten sam człowiek w związku z „równoległym" wykroczeniem drogowym skazany został na symboliczną grzywnę 100 złotych za jazdę pod prąd ruchliwą drogą i spychanie innych pojazdów na pobocze.

GŁOS ARCHIWUM

Orzeczenie wyroku karnego wobec winowajcy nastąpiło na jednym posiedzeniu sądu, gdyż na mocy porozumienia prokuratury i oskarżonego, ten zgodził się na tzw. dobrowolne poddanie się karze bez przeprowadzenia długiego procesu. Na posiedzenie sądu jednak nie przyszedł, obecny był tylko jego adwokat.

Jechał mimo zakazu

Przypomnijmy, iż 4 czerwca ubiegłego roku dziennikarz naszej redakcji, przygotowując reportaż interwencyjny na temat łamania przepisów przez kierowców na remontowanym odcinku drogi krajowej nr 94 (ulica Krakowska w Rokitnicy), został zaatakowany przez jednego z kierowców, za fotografowanie wykroczenia. I choć od razu wyjaśnił, że jest dziennikarzem w pracy, napastnik o posturze kulturysty i z tatuażem na twarzy, wyrwał mu telefon ze zrobionymi chwilę wcześniej zdjęciami, na których było widać, jak jedzie pod prąd zmuszając innego kierowcę do zjechania na pobocze. A że nie potrafił odblokować aparatu, groźbami i przemocą zmusił reportera do „pozowania" do zdjęcia portretowego. – *Wiem jak wyglądasz. Więc jeśli tylko gdzieś wykorzystasz moje zdjęcia albo je przekażesz, dopadnę cię i cię zaje…ę!* – zagroził dwukrotnie kierowca auta marki bmw.

Strategia asesora

Generalnie w całej tej historii od początku zadziwiał bardzo łagodny sposób działania prokuratury – a dokładnie asesora Łukasza Szulirza - wobec pirata drogowego, któremu postawiono tylko jeden zarzut z artykułu 191 Kodeksu Karnego, choć dziennikarz wnioskował o ściganie sprawcy także z innych paragrafów, jak chociażby za próbę złamania zabezpieczeń telefonu wyszarpanego mu siłą czy próbę bezprawnego uniemożliwienia publikacji prasowej zdjęć dokumentujących jego wykroczenie drogowe. Śledczy uznał, iż człowiek ten karany już w przeszłości sądownie jest bardziej wiarygodny od zeznań nigdy nie karanego i nagradzanego dziennikarza śledczego i interwencyjnego… Co więcej, asesor nawet nie znalazł czasu, by osobiście wysłuchać relacji czy zeznań naszego reportera i rozmawiał z nim tylko raz telefonicznie.

Temat piratów drogowych na ul. Krakowskiej był wtedy bardzo gorący i zarówno miejscowa, jak i tarnogórska jednostka drogowa dwoiły się i troiły, by wyłapywać piratów. Tymczasem wiosną tego roku Prokuratura Okręgowa w Gliwicach wydała komunikat prasowy w tej konkretnej sprawie napaści na naszego dziennikarza, w której przedstawiono go niemalże jako intruza, który bez przedstawiania się podchodzi do przypadkowego samochodu i robi zdjęcie kierowcy i jego dziecku. Rzecz w tym, że reporter nie podchodził do pojazdu, fotografował ruch stojąc na poboczu drogi, a to napastnik zatrzymał się przy reporterze i zaczął go napastować. Żadnego dziecka w samochodzie nawet nie było widać.

Po lekturze komunikatu sam poszkodowany dziennikarz złożył pisemną skargę w prokuraturze i próbował ustalić okoliczności jego powstania. - *My nie mieliśmy na jego treść żadnego wpływu. W prokuraturze okręgowej działa zespół prasowy, który ma zdalny wgląd w elektronicznie zarchiwizowane akta spraw i sam decyduje o treści komunikatów* – oświadczył wówczas szef prokuratury rejonowej w Zabrzu Wojciech Czapczyński.

Ówczesna rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Karina Spruś rzuciła jednak inne światło na sprawę: *„Komunikat został przygotowany w oparciu o informację ze sprawy nadesłaną z Prokuratury Rejonowej w Zabrzu"* – napisała nam. Wytłumaczyła też dlaczego śledczy przyjęli za bardziej wiarygodną wersję podejrzanego niż ofiary wykonującej zawód zaufania społecznego. *„W procesie karnym jedną z naczelnych zasad jest kierowanie się treścią art. 5§2 kpk, czyli rozstrzygania wątpliwości na korzyść podejrzanego. Tak też się stało w przedmiotowej sprawie, czego wynikiem jest przyjęcie jako korzystniejszej, wersji podejrzanego w zakresie wiedzy o pańskiej profesji, przebiegu zdarzenia czy subiektywnego odczucia, że przedmiotem zdjęć jest nie tylko pojazd, ale i osoby w nim się znajdujące. W przedmiotowej sprawie nie udało się uzyskać innych, obiektywnych źródeł dowodowych, które pozwoliłyby na podważenie linii obrony przedstawionej przez podejrzanego, a która z racji obowiązywania wskazanego wyżej przepisu, musiała zostać przyjęta w trwającym procesie"* – napisała prokurator Spruś. Jednocześnie częściowo skorygowała treść owego prasowego komunikatu i uzupełniła o brakujący kontekst.

Grosze za piractwo

Ślimaczyło się blisko rok w dość prostej sprawie nie tylko główne śledztwo, ale niewiele brakowało, a podejrzany w ogóle nie odpowiedziałby za popełnione wykroczenie drogowe. Formalnie ten wątek sprawy musiała bowiem prowadzić policja w Tarnowskich Górach, gdyż początek owej drogi jednokierunkowej jest w granicach Wieszowy, a więc w powiecie tarnogórskim. Problem w tym, że przez 11 miesięcy od popełnienia wykroczenia, służby z Zabrza – wbrew procedurze – nie wyłączyły tego wątku do osobnego postępowania i nie przekazano go do właściwego miasta. Uczyniono to dopiero po pytaniach redakcji do rzecznika zabrzańskiej policji. Z tego powodu śledczy z Tarnowskich Gór musieli uwijać się jak w ukropie, bo za miesiąc od otrzymania akt sprawy nastąpiłoby… przedawnienie wykroczenia.

Niestety, choć zdążono finalnie skierować do tamtejszego sądu wniosek o ukaranie pirata, orzeczony wyrok może budzić duże zdziwienie. Nie mówiliśmy bowiem o chwilowym czy przypadkowym złamaniu przepisów ruchu drogowego na osiedlowej uliczce, lecz świadomej jeździe pod prąd ważną arterią komunikacyjną i wymuszeniach niebezpiecznych zachowań na innych kierowcach. Gdyby na miejscu interweniował patrol ruchu drogowego, mandat mógłby wynieść do 500 złotych! Tymczasem jak przekazał nam w pisemnej odpowiedzi prezes Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach sędzia Adam Skworon, obwiniony Grzegorz Ch. został ukarany grzywną w wysokości 100 złotych, a także koniecznością wniesienia opłaty sądowej kolejnych 100 złotych. Tamtejsza policja nie zakwestionowała tego rozstrzygnięcia i też stało się ono prawomocne. **(red, kiro)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 4690a6e5dd

Przejazd nad torami w centrum Zabrza straszy mieszkańców

Czy wiadukt jest bezpieczny?

***– Czyj jest ten wiadukt?* – pyta pan Klaus z osiedla św. Barbary, którego bulwersują rdzewiejące balustrady w ciągu ul. 3 Maja i nadgryzione zębem czasu stopnice schodów prowadzących na peron i plac Dworcowy. – *To już nie tylko kwestia estetyki i fatalne pierwsze wrażenie na przyjezdnych z innych miast, lecz realne zagrożenie dla bezpieczeństwa korzystających z tego obiektu* – mówi zabrzanin. Bo niezabezpieczone odpowiednio farbami elementy coraz mocniej korodują, a prawdopodobnie będą musiały służyć jeszcze kilka dobrych lat.**

Bardzo szybko udaje nam się ustalić właściciela niszczejącego obiektu, którym okazuje się Miejski Zarząd Dróg. Łukasz Morawiec, specjalista od urządzeń inżynieryjnych w tej jednostce, zapewnia, że stan techniczny wiaduktu jest systematycznie monitorowany. Co więcej, podczas ostatniego przeglądu konstrukcja uzyskała ponoć prawidłową ocenę, więc obecnie nie są planowane roboty remontowe. A ewentualny koszt generalnego remontu obiektu to 8 milionów złotych.

Obiecuje jednak jeszcze tego samego dnia udać się na miejsce i sprawdzić, czy sygnały naszego Czytelnika mają oparcie w faktach. Tymczasem przyznaje, że obiekt od dłuższego czasu nie był kompleksowo odnawiany, bo firma nie chce wyrzucać pieniędzy w błoto. Polskie Koleje Państwowe już jakiś czas temu poinformowały bowiem MZD, że obok usytuowanych pod nim torów planują dobudować na trasie Gliwice – Katowice dodatkową linię dla kolei metropolitalnej. I będzie się to wiązało z całkowitą przebudową tego i kolejnych wiaduktów w Zabrzu, jak to się dzieje obecnie w Katowicach i innych miastach na trasie do tego miasta. Oficjalną odpowiedź nasz rozmówca obiecuje przesłać jednak na piśmie.

I rzeczywiście już następnego dnia przychodzi e-mail z zarządu dróg o następującej treści: *Informujemy, że po przeprowadzonej bieżącej kontroli potwierdzamy, że balustrady na wiadukcie wykazują ślady korozji objawiające się rdzawymi punktami i naciekami oraz ubytkami powłok malarskich. Balustrady zamontowane wzdłuż schodów posiadają znaczne ubytki powłok malarskich, szczególnie na pochwycie. Stopnice schodów wykazują znaczną korozję, ze względu na stosowane na jezdni i chodnikach w okresie zimowym środki do zwalczania śliskości. Wszystkie powyższe usterki nie mają wpływu na możliwość użytkowania obiektu, natomiast znacznie pogarszają estetykę obiektu. Na bieżąco usuwane są usterki stopni schodowych, co w ostatnich latach miało miejsce kilka razy.*

Naszego Czytelnika nie bardzo satysfakcjonuje taka odpowiedź. – *Przegląd przeglądem, ale wszyscy słyszeliśmy o tragedii, jaka wydarzyła się niespełna tydzień temu w Lizbonie, gdy w wyniku zerwania się liny kolejki zginęło aż 16 osób!* – denerwuje się. – *A tam w dodatku przegląd urządzenia wykonano na dzień przed tym nieszczęściem i również inspektorzy nie mieli uwag. Oby tylko ktoś nie doznał kontuzji na zardzewiałych schodach lub – nie daj Boże – spadł z wysokości na tory razem z barierką! Ludzkie życie i zdrowie nie jest warte takich oszczędności.*

Śledząc na bieżąco od kilku lat postępy prac nad nową linią metropolitalną w okolicznych miastach mamy odczucia podobne do tych prezentowanych przez naszego Czytelnika. Na przebudowę wiaduktu który już raz, w historii Zabrza (w latach 50-tych) się zawalił, przyjdzie mieszkańcom jeszcze poczekać, prawdopodobnie nie jeden rok. Oby bezpiecznie... **(eska)**

ZDJĘCIA: WOJCIECH SŁOTA

eprasa.pl 4690a6e5dd

Wystawa fascynujących rzeźb i instalacji aktora Teatru Nowego

Ze sceny do galerii

Jerzy Urbanowicz od 1997 roku występuje na zabrzańskiej scenie teatralnej. Grał już w ponad dwudziestu różnych spektaklach, ale do ubiegłego tygodnia niewielu miało pojęcie, że prócz aktorstwa jego pasją jest także plastyka, a konkretnie rzeźbiarstwo i tworzenie instalacji. On sam może też nie byłby świadomy, że tkwi w nim taki drugi talent artystyczny, gdyby nie... pandemia.

– No tak, wtedy było dużo wolnego czasu, teatr nie działał i to był taki okres na przemyślenia, poszukiwania innej metody wyrażania siebie, opowiadania o życiu – wspomina Urbanowicz. *– Dopadło mnie poczucie upływającego czasu i potrzeby zostawienia po sobie materialnego śladu własnego widzenia świata. Czyli tego, czego aktorstwo i praca w teatrze nie jest w stanie mi dać. Bo na scenie wszystko jest ulotne i pozostawia jedynie mgliste wspomnienie. Trwa to chwilę. I wtedy dostawca drewna do kominka, oprócz dębu i buka, przyniósł parę klocków z lipy. A ten miękki materiał doskonale nadaje się do rzeźbienia... Tak to się zaczęło.*

Być może tliło się to dużo wcześniej, bo Urbanowicz ukończył wydział lalkarski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i obcował z drewnianymi czy wykonanymi z innych materiałów kukiełkami. Wcześniej zaś ukończył technikum i nawet uczęszczał do szkoły zawodowej, gdzie wymagana była smykałka do prac manualnych. Urbanowicz od paru lat należy także do wieloosobowej spółki prowadzącej oryginalne schronisko koło Bielska Białej, gdzie także kontakt z przyrodą i konieczność prac ręcznych wyzwoliły plastyczny talent. On sam twierdzi także dodatkowo, że impulsem do tworzenia był wiersz *Gitara* Pawła Gołucha, o tym jak wyrzucony na śmietnik instrument otrzymał nowe życie.

Jedną z najbliższych sentymentalnie prac dla Urbanowicza jest jego „Alegoria niespokojnego Rogaczowego ducha", która wzięła się z miłości od lat dziecięcych do Beskidu Małego, a szczególnie klimatu schroniska na Rogaczu, które zostało uratowane przez podobnych mu dwudziestu pasjonatów. Obiekt działa i przynosi ulotny zysk, ale żadnego dochodu.

I taki zresztą tytuł (*Życie po życiu, czyli coś z niczego)* nosi wystawa jego prac w Miejskim Ośrodku Guido (Zabrze, ul. 3 Maja 91a), która będzie czynna do połowy listopada. To zaskakujący zestaw rzeźb i przestrzennych form z drewna, starych przedmiotów, narzędzi, zużytych palet, korków, muszli, gałęzi, drutów i wszystkiego, co zazwyczaj nadaje się do wyrzucenia. Dzieła mają przeróżne tytuły, rozmiary, kształty, oświetlenie, sposoby pokazu, ramy, siłę wypowiedzi... Sprawiają wrażenie jakby wykonane były przez grupę artystów pracujących pod kierunkiem jednego twórcy. Łączy je siła i oryginalność wypowiedzi, zarówno na tematy poważne dotyczące także spraw ludzkiej kondycji i śmierci, ale także poczucie humoru. – *Sztuka nie może być nudna* – spuentował to bogactwo sam Urbanowicz.

Umiłowanie do staroci i wykorzystywania po wielokroć materiałów ogólnodostępnych, choć niedocenionych, wynika niewątpliwie także z tego, że całe dzieciństwo i młodość autora upłynęło przecież w socjalistycznych czasach permanentnego niedoboru wszystkiego. Może dlatego ruchy takie jak *no waste*, recykling czy odnawialne źródła wszystkiego są mu tak bliskie? Bliska jest mu także literatura i dlatego zachęca, by wystawę oglądać (a właściwie czytać), tak jak książkę. Ekspozycję podzielił zresztą na zatytułowane osobno rozdziały. Warto się w nie wczytać, bo tak ciekawej prezentacji jeszcze w tym roku, a może i w poprzednich latach, w MOK-u jeszcze nie było! **(laz)**

Kończyce pędzlem i obiektywem

Nad ranem we wtorek (16 września) rozpadał się deszcz, więc planowany od dawna plener malarski w Zabrzu-Kończycach stanął pod znakiem zapytania. Zdecydowano jednak, że wbrew niedogodnościom rozpocznie się o godzinie 8.30 i o tej porze w kilka wybranych wcześniej miejsc dzielnicy wyruszyło aż 143 uczniów Liceum Sztuk Plastycznych z ulicy Sitki.

Portretowanie Kończyc zorganizowano z okazji jubileuszu 30-lecia szkoły plastycznej oraz 75. rocznicy przynależności tej samodzielnej niegdyś gminy do Zabrza. Oba jubileusze przypadają w 2026 roku i dlatego wystawa prac plenerowych odbędzie się dopiero wiosną. Wernisaż zaplanowano w szkole, a więc inaczej niż wszystkie poprzednie ekspozycje poplenerowe, które gościły w galeriach placówek Miejskiego Ośrodka Kultury Guido. Po raz pierwszy też na masowa skalę uwieczniane były właśnie Kończyce.

Na obrazach zobaczymy charakterystyczne miejsca i obiekty stojące przy ulicach Miłej, Sitki, Żywieckiej, nadto kościół parafialny i przydrożne krzyże, ale też kultową lodziarnię, skwery, zieleńce, bibliotekę, przychodnię zdrowia czy tereny wokół domu kultury. Miejscówki zostały wybrane przez nauczycieli oraz mieszkańców skupionych w komitecie obchodów jubileuszu dzielnicy. Poszczególni uczniowie wybierali jednak potem adresy indywidualnie i pracowali z pędzlem pod okiem wędrujących z nimi wykładowców rysunku i malarstwa: Ewy Zajler-Płatek, Kazimierza Frączka i Marka Wodzisławskiego.

Dwa tygodnie wcześniej po dzielnicy krążyli zaś uczniowie klas o kierunku fotografia. Powstałe podczas ich pleneru zdjęcia także trafią na ekspozycję, ale w zależności od budżetu na wykonanie wydruków odbędzie się jeszcze jesienią w dużej galerii lub w szkole, a wiosną fotografie być może prezentowane będą razem z obrazami. Na zdjęciach też uwieczniano zarówno przyrodę jak i architekturę Kończyc.

– Lubię takie typowe, śląskie domy z cegły – mówi Amelia z Rudy Śląskiej, uczennica klasy trzeciej zabrzańskiego liceum, która przenosiła na płótno jeden z budynków koło biblioteki (na zdjęciu). – *Znam takie domy z mojego miasta, ale tutaj akurat urzekły mnie dodatkowo doniczki na oknach oraz ławka. Nigdy wcześniej nie zwróciłam na te elementy uwagi. A moja koleżanka maluje akurat to co ja mam za plecami, czyli rabatę pełną kwiatów. Tutaj każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie w bliskiej odległości. Architektonicznie teren jest urozmaicony, bo obok charakterystycznych, ceglanych zabudowań z przełomu XIX i XX wieku, mamy przestrzeń z nowoczesnymi budynkami mieszkalnymi. No takie są właśnie Kończyce.* **(jak)**

JAKUB LAZAR

eprasa.pl 4690a6e5dd

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

20-21 września (godz. 17), 23-25 września (godz. 10) – Antoine de Saint Exupery *Mały Książę*. Baśń filozoficzna dla dzieci i dorosłych o chłopcu, który zamieszkiwał planetę niewiele większą od samego siebie. To jedyna w swoim rodzaju historia o odpowiedzialności za drugą istotę, stwarzaniu i pielęgnowaniu więzi, a także o obowiązkach wynikających z „oswojenia" drugiego człowieka; **27-28 września (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Archiwum '59* (powieść o historii zabrzańskiego teatru i miasta); **30 września (godz. 10)** – Aleksander Fredro *Zemsta*.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

19 września (godz. 18) – koncert muzyki hiszpańskiej: dzieła takich twórców jak Pedrell, Breton, Granados, de Monasterio, Chapi i Marques (orkiestrę symfoniczną poprowadzi Joaquin de la Cuesta z Hiszpanii).

KOŚCIÓŁ WNIEBOWZIĘCIA NMP
Zabrze, ul. Bytomska 111
tel. 32 271 69 90

21 września (godz. 17) – 30. Zabrzański Międzynarodowy Festiwal Organowy: dzieła Bacha, Ogińskiego, Nowowiejskiego, Mendelssohna i Haendla wykona Zbigniew Gach (organista i kameralista, absolwent mistrzowskiej klasy Andrzeja Chorosińskiego na Uniwersytecie Muzycznym w Warszawie, prezentuje na swoich koncertach szeroki repertuar od muzyki dawnej po współczesną).

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
Zabrze, ul. Reymonta 7a
tel. 32 271 46 70

25 września (godz. 17) – 30. Zabrzański Międzynarodowy Festiwal Organowy: koncert uczniów.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Hałdy Michałkowickie* (fotografie stawów powstałych na poprzemysłowych terenach).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

28 września (godz. 16) – Marc Camoletti *Pomoc domowa* (komediowy hit teatralny w reżyserii Marcina Zbyszyńskiego). Olga i Norbert tworzą małżeństwo, w którym miłość została uśpiona. Każde z nich nieudolnie szuka wrażeń u boku innych osób. Pewnego wieczoru, przez niewinne kłamstwo, oboje pojawiają się w domu ze swoimi kochankami…; **27 września (godz. 18)** - koncert Piosenka jest dobra na wszystko z okazji Święta Miasta. Wystąpi Olga Bończyk z zespołem w składzie: Marek Lipski (fortepian), Krzysztof Szmańda (perkusja) i Bartosz Szetela (kontrabas). Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzańskiej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

25 września (godz. 19) – Cezary Jurkiewicz *Utopia* (stand-up).

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 10
Zabrze, ul Chopina 29
tel. 31 271 11 77

20 września (godz. 13) – festyn *Nowoczesne Mikulczyce*.

BOISKO QUO VADIS
Zabrze-Makoszowy
ul. Daleka 2

20 września (godz. 8.45-13) – miejskie zawody sportowo-pożarnicze, po których (do godz. 16) odbędą się pokazy organizowane przez komendę miejską Państwowej Straży Pożarnej (czytaj na str.13)

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

19 września (godz. 17) – *Razem w ramie* – wernisaż „otwarty" lokalnych twórców wszelkiego typu i rodzaju (malarstwo, rzeźba, fotografia, hafty, techniki łączone).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Krajobrazy* (prace czytelnika Karola W.).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej* (oprowadzanie kuratorskie – **18 września, godz. 16**).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

20–21 września (godz. 10-16) – XIII Śląski Weekend Akwarystyczny: stoiska, wykłady, prelekcje i konkursy.

WYSTAWA: *Życie po życiu, czyli coś z niczego* (prace Krzysztofa Urbanowicza – czytaj str. 9).

STARY CMENTARZ
Zabrze, ul. Wolności 196

21 września (godz. 12-18) – zwiedzanie (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu* (dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węglu – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Eksponaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynna od środy do niedzieli (godz. 10-18). W niedziele w cenie biletu zwiedzanie z przewodnikiem.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Gutenbergowi drukiem* – linoryty Ryszarda Dasiewicza.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

23 września (godz. 18) – *Śląsk przyszłości*. Forum dyskusyjne z okazji wydania magazynu Herito poświęconego pogórniczemu dziedzictwu, w którym udział wezmą m.in.: Bartłomiej Szewczyk (dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego), Izolda Czmok (dziennikarka) i Grzegorz Kulik (tłumacz, popularyzator języka śląskiego);

26 września (godz. 19) – Muzyka na poziomie: Kiwi, czyli Wiktoria Nazarian (krakowska wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, łącząca delikatny wokal z elektronicznym brzmieniem; tworzy piosenki, które łapią za serce, a jej koncerty hipnotyzują).

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88, 32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

26 września (godz. 20) – Zazula *Pieśni Ludu* (promocja albumu).

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ nr 1
Zabrze, ul. Matejki 62

23 września (godz. 10) – *Ach-Poezja:* koncert Kuby Michalskiego, który przedstawi autorskie kompozycje do wierszy Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Adama Asnyka i Juliana Tuwima oraz piosenki Leonarda Cohena (ten sam artysta wystąpi także o **godz. 11** w domu pomocy społecznej przy ul. Jaskółczej).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

20 września (godz. 18) – CentoVenti i The Nut (koncert rockowy).

WYSTAWA: *Osiedle Z* (ekspozycja fotograficzna Artura Jastrzębskiego, założyciela Tyskiego Towarzystwa Fotograficznego wyróżnionego za swoje osiągnięcia złotym i brązowym medalem Fotoklubu RP).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim. Strefa dla dzieci i młodzieży łącząca zabawę z edukacją – Park 12C.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Nagroda za zdjęcie

Fundacja Stary Cmentarz w Zabrzu zaprasza na zwiedzanie z przewodnikiem, wystawę archiwalnych zdjęć, map i dokumentów oraz do udziału w konkursie z nagrodami na stare zdjęcia obiektu. Specjalna nagroda (500 zł) przypadnie osobie, która przyniesie najlepiej zachowane zdjęcie nieistniejącej już bramy przy ul. Staromiejskiej.

Spacery po nekropolii odbędą się 21 września w trzech turach: o godz. 12, 14 i 16. Rozpoczną się przy wspomnianej bramie przy ul. Staromiejskiej, choć oficjalny adres cmentarza i główne wejście to ulica Wolności 196. To w tej lokalizacji został założony w 1899 roku, więc jest świadkiem ponad 120-letniej wspólnej historii Polaków i Niemców w ich rodzinnym mieście. Ostatni pochówek odbył się na nim w 1968 roku, a cztery lata później został wyłączony z użytkowania. Opiekuje się nim fundacja powołana w 2016 roku. **(laz)**

eprasa.pl 4690a6e5dd

na ekranach
HITY TYGODNIA

19 września (piątek), godz. 23.25 TVP 2

Goldfinger

film sensacyjny

Wracając po udanej akcji z Karaibów brytyjski superagent zatrzymuje się w Miami. Tam otrzymuje zadanie rozpracowania multimilionera Aurica Goldfingera, podejrzanego o kradzież angielskiego złota. Goldfinger, zagarnąwszy większość prywatnych zasobów szlachetnego kruszcu z całego świata, spędza teraz większość czasu na grze w karty, oszukując swych partnerów. Bond kładzie temu kres, dowiedziawszy się od sekretarki Jill Masterton, jaką metodą posługuje się jej pracodawca. Za swą gadatliwość dziewczyna zostaje okrutnie ukarana: pomalowana przez Goldfingera warstewką farby z dodatkiem prawdziwego złota, które zatyka wszystkie pory. Jill dusi się i umiera.

20 września (sobota), godz. 21.45 *dramat wojenny*

Pearl Harbor

polsat

Jest to opowieść o ludziach, którym nie dane było przeżyć beztroską, niewinną młodość. Atak Japończyków na amerykańską bazę Pearl Harbor 7 grudnia 1941 roku porwał do czynu cały naród i zadecydował o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do II Wojny Światowej. Chłopcy w ciągu kilku godzin stali się mężczyznami, nic już nie było takie jak przedtem, a odwaga, heroizm i siła ludzkiego ducha zostały poddane ostatecznej próbie.

21 września (niedziela), godz. 23.30 *komedia romantyczna*

I że ci nie odpuszczę

polsat

Kate jest samotną matką. Pewnego dnia kobieta zostaje zatrudniona do wysprzątania jachtu należącego do meksykańskiego playboya o imieniu Leonardo (Eugenio Derbez). Mimo że jest on nieziemsko bogaty, nie zamierza zapłacić kobiecie. Kiedy jednak podczas imprezy milioner wypada za burtę i traci pamięć, Kate postanawia wykorzystać swoją szansę. Przekonuje go, że od lat są małżeństwem.

19 września (piątek), godz. 23.05 polsat

Jaś i Małgosia: Łowcy czarownic

film akcji

Jaś i Małgosia cudem uszli z życiem z domku czarownicy. Od wydarzeń w chatce z piernika minęło piętnaście lat. Jaś i Małgosia są dorośli, lecz spotkanie z wiedźmą odmieniło ich na zawsze - odczuwają żądzę krwi i zemsty. Obecnie uchodzą za najlepszych na świecie łowców czarownic. Przed nimi najtrudniejsza misja. Gdy na niebie pojawia się Krwawy Księżyc, a dzieci muszą zmierzyć się z nocnymi koszmarami, Jaś i Małgosia stawiają czoła złu wszystkich czarownic, na które kiedykolwiek polowali.

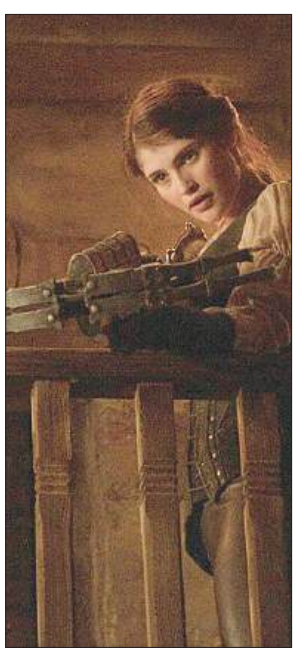

REKLAMA

eprasa.pl 4690a6e5dd

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Jak mądrze wykorzystać deszczówkę

Dlaczego nie wolno jej odprowadzać do kanalizacji sanitarnej i czy można mieć na nią podziemny zbiornik?

Kiedy pada deszcz, dzieci czasem się nudzą – ale dorośli mogą się cieszyć, bo to świetna okazja do… oszczędzania! Deszczówkę można gromadzić i wykorzystywać w ogrodzie, a także w domu – i to praktycznie przez cały rok.

Najlepsze jest to, że jest całkowicie darmowa.
Trzeba jednak pamiętać o jednym – nie wolno odprowadzać deszczówki do kanalizacji sanitarnej, bo grozi to wysokim mandatem.

W naszym kraju deszcz pada średnio przez 60–80 dni w roku. Na zachodzie jest go mniej, a najwięcej opadów notujemy na południu. Niezależnie od miejsca zamieszkania – każdy z nas ma szansę ją wykorzystać. Najczęściej woda spadająca z dachu spływa rynnami do ziemi albo do kanalizacji burzowej. Tymczasem można ją zagospodarować na dwa główne sposoby:

1. Do ogrodu

- podlewanie trawnika, kwiatów, drzew, krzewów i warzyw,
- pielęgnacja roślin doniczkowych,
- mycie narzędzi ogrodowych.

Deszczówka jest miękka, więc idealnie nadaje się do roślin.

2. Do domu

- spłukiwanie toalety (to nawet kilkanaście spłukań dziennie – każde z nich to 5 litrów wody!),
- mycie podłóg, okien czy sprzętu.

Dzięki temu rachunki za wodę będą niższe, a środowisko nam podziękuje.
Można też używać deszczówki do picia i kąpieli, ale wymaga to specjalnych filtrów i regularnych badań wody – dla większości osób jest to nieopłacalne.

Aby korzystać z deszczówki, potrzebny jest odpowiedni zbiornik. Można wybrać:

- ***Profesjonalny podziemny lub naziemny zbiornik*** – najlepiej zaplanować go podczas budowy domu. Woda z rynien trafia do zbiornika, a stamtąd rurami do WC czy kranów gospodarczych. Wymaga to dodatkowej instalacji, filtrów i odpowietrzników.
- ***Prostą beczkę przy rynnie*** – najłatwiejsze i najtańsze rozwiązanie. Woda nadaje się głównie do podlewania.

Oba sposoby są zgodne z prawem i bezpieczne dla środowiska.

- ***Dlaczego nie wolno spuszczać deszczówki do kanalizacji?*** Podłączanie rynien do kanalizacji sanitarnej jest zakazane i grozi grzywną nawet do 10 tys. zł, a w skrajnych przypadkach – aresztem. Dlaczego?
- kanalizacja może się przepełnić, powodując zalania i cofanie ścieków do domów,
- oczyszczalnie są przeciążone, co zwiększa koszty i ryzyko awarii,
- do rzek i jezior mogą trafiać nieoczyszczone ścieki, co szkodzi środowisku.

Dlatego jeśli nie możesz zatrzymać wody na swojej działce, należy ją odprowadzać do kanalizacji deszczowej (za zgodą odpowiednich instytucji) albo zbudować studnię chłonną.

Korzyści z gromadzenia deszczówki

- ***niższe rachunki za wodę,***
- ***mniejsze ryzyko podtopień na działce,***
- ***pomoc dla środowiska*** – mniej wody marnuje się w kanalizacji, a więcej zasila glebę.

eprasa.pl 4690a6e5dd

W Makoszowach i na os. Janek szykuje się sobota pełna atrakcji

Strażacy i motocykle

Szykuje się ciekawe wydarzenie pełne atrakcji dla mieszkańców. Miejskie zawody jednostek ochotniczej straży pożarnej i młodzieżowych drużyn pożarniczych miasta Zabrze odbędą na boisku Quo Vadis (ul. Daleka 2) już w najbliższą sobotę (20 września). Imprezę pozwalającą z bliska obserwować zmagania służb ratowniczych przygotowały zarząd miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Zabrzu i Komendę Miejską PSP w Zabrzu. – *To wydarzenie, które w naszym mieście organizowane jest co dwa lata i zawsze przyciąga wielu mieszkańców oraz sympatyków strażackiej służby* – zapraszają organizatorzy. Patronat nad tymi zmaganiami objął prezydent miasta Kamil Żbikowski, a opiekę medialną wzięła na siebie redakcja Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej. Wstęp na imprezę jest dla wszystkich bezpłatny!

Otwarcie zaplanowano na godz. 8.45, zaś główne zmagania konkursowe będą trwały do godz. 13. W tegorocznych zawodach udział wezmą wszystkie cztery jednostki OSP z naszego miasta: Kończyce, Grzybowice, Mikulczyce i Makoszowy. – *Na starcie staną zarówno drużyny seniorów, młodzieżowe, jak i – po raz pierwszy – ekipa kobieca. To dowód na to, że w naszych szeregach przybywa młodzieży i kobiet, które coraz chętniej angażują się w strażacką służbę i działalność społeczną* – podkreśla Michał Hoszkiewicz, prezes zarządu oddziału miejskiego ZOSP RP w Zabrzu.

Jak dodaje, zawody to nie tylko sprawdzian wyszkolenia, kondycji i współpracy drużyn, ale także okazja do integracji środowiska strażackiego i promocji jego działalności na rzecz mieszkańców. Zwycięzcy będą mieli zaszczyt reprezentować Zabrze na zawodach wojewódzkich, co stanowi ogromne wyróżnienie i motywację do rywalizacji na najwyższym poziomie.

Oprócz emocjonujących zmagań sportowo-pożarniczych, dodatkowo w godzinach 13.30–16 odbędą się efektowne pokazy organizowane przez zawodowych strażaków z komendy miejskiej. – *Współpraca z nią układa się nam bardzo dobrze, wręcz wzorowo. Dzięki zaangażowaniu komendanta miejskiego oraz funkcjonariuszy, wydarzenie zyskuje dodatkowy wymiar edukacyjny i pokazowy* – zauważa Hoszkiewicz.

Organizatorzy podkreślają, że zawody mają także charakter otwarty – to doskonała okazja, aby mieszkańcy poznali bliżej działalność OSP i drużyn młodzieżowych. To także grupy społeczne, które przy różnych okazjach podejmują się różnych wyzwań i zadań na rzecz lokalnej społeczności. Nie tylko przy okazji ćwiczeń i zdarzeń losowych, ale także uczestnicząc w festynach dzielnicowych oraz w wydarzeniach religijnych. Być może ktoś, kto z zainteresowaniem przyjdzie obserwować najbliższe zawody, zdecyduje się w przyszłości dołączyć do strażackiej służby?

Tego samego dnia nieopodal Makoszów – na terenie kompleksu sportowego Walka przy ul. Jaskółczej 40 (os. Janek) od godz. 14 trwać będzie *Jesienny jarmark na Janku* organizowany przez radę dzielnicy Guido. W programie liczne gry, zabawy i dmuchańce dla najmłodszych i rodzin, biesiada, pokaz mażoretek Carnall Zabrze, znakowanie rowerów przez straż miejską, pokaz motocykli oraz mierzenie ciśnienia tętniczego krwi dla chętnych. **(pej)**

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. **736-083-054**

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ pracownika– emeryta na produkcję. Tel. 517-837-044

PRZYJMĘ Ślusarza– spawacza– emeryta. Tel. 517-837-044

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

eprasa.pl 4690a6e5dd

Klęska juniorów (starszych) i wiktoria juniorów (najmłodszych)

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze - Sparta Katowice 0-2 (0-0): Zambrano (54), samob. (68). **Tabela**: 1. Górnik Polkowice 8 spotkań, 19 punktów (bramki: 14-8); 2. Sparta Katowice 8, 18 (14-6); 3. Lechia Zielona Góra 8, 17 (19-6);… 6. Górnik II 8, 13 (17-11).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I: Gwarek II Tarnowskie Góry - KS MOSiR Sparta Zabrze 2-3 (0-3): Guła (89), Pośpiech (48) - Wojnarowicz (4), Jaworski (18), Przybyłka (42). **Tabela**: 1. Start Sierakowice 7, 19 (22-7); 2. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 7, 16 (19-9); 3. ŁTS Łabędy Gliwice 6, 13 (24-711); 4. MOSiR Sparta 6, 13 (17-9).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Sośnica II Gliwice - Walka Zabrze 2-2 (0-0): Brodowicz (50 i 54) – Wojtczyk (89), Janusz (90+4); **Carbo Gliwice - Gwarek Zabrze 6-5 (3-3):** Borowiec (2 i 46), Bracki (8 i 64), Mizgajski (11), Kureczko (89) - Wawrzak (12), Jastrzębski (34), Demski (41), Błażyca (90+3); **Chudów - MKS Zaborze 2-2 (2-1):** Nowak (2), Adamczyk (15) - Tybel (41), Gwóźdź (90+3). **Tabela**: 1. Wilki Wilcza 6, 15 (23-8); 2. Carbo Gliwice 6, 15 (26-19); 3. Naprzód Żernica 5, 13 (30-8);… 7. Gwarek 6, 8 (17-15); 8. Walka 4, 8 (9-7);… 15. Zaborze 6, 2 (6-17).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Łubie - Grzybowski KS Zabrze 6-0 (3-0): Wardenga (13), Burda (14, 55 i 59), Stefański (17), Król (57); **Quo Vadis Makoszowy - Ziemięcice 4-4 (2-1):** Hajok (2, 31 i 84), Gołdyn (55) - Kolanek (19), Łabiak (56 i 63), Kasperidus (90+4). **Tabela**: 1. Leśnik Łącza 5, 15 (17-2); 2. Czarni Pyskowice 5, 12 (17-8); 3. Jedność 32 Przyszowice 5, 12 (26-6);... 11. Quo Vadis 5, 4 (11-19);… 13. Grzybowice 5, 0 (6-20).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze - KP Nowy Sikornik Gliwice 0-1 (0-0): Tomasik (90); **MKS Zabrze-Kończyce - ŁTS II Łabędy Gliwice 4-2 (1-2):** Jańczak (14), Garpiel (52), Jańczak (90), Bar (90+3) - Sas (32), Żak (43); **Korona Bargłówka - Piast Pawłów** oraz **Trampkarz 22 Biskupice - Tempo II Paniówki** odwołane z powodu złego stanu boisk; **Kłodnica Gliwice - MKS II Zabrze-Kończyce** przełożony na 11 listopada. **Tabela:** 1. Brasil Florian Czekanów 6, 15 (25-10); 2. Kończyce II 5, 13 (32-5); 3. LKS 45 Bujaków Mikołów 5, 12 (26-19);… 5. Biskupice 5, 10 (17-11);… 8. Kończyce 6, 8 (10-12);… 12. Pawłów 5, 6 (7-10);… 15. Walka II 6, 3 (9-32).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze 7-0 (4-0): Wiśniewski (19 i 54), Woźniak (26), Sinkiewicz (35), Williams (40), Dawidowski (76), samob. (88). **Tabela:** 1. Wisła Kraków 6, 15 (15-6); 2. Zagłębie Lubin 6, 15 (13-9); 3. Lech Poznań 6, 13 (19-8);… 7. Górnik 6, 10 (13-15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa II: Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin 0-2 (0-1): Keller-Nowak (30), Haufa (78). **Tabela:** 1. FASE Szczecin 6, 16 (24-4); 2. GKS Katowice 6, 16 (18-8); 3. Śląsk Wrocław 6, 14 (15-6);… 6. Górnik 6, 10 (16-12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Polonia Nysa - Górnik Zabrze 0-10 (0-2): Tobór (5, 64 i 72), Hejnar (9), Kaczor (51), Brakowiecki (57), Kleszcz (69 i 75), Sygut (73), Ruman (77). **Tabela:** 1. Śląsk 4, 10 (14-3); 2. Górnik 4, 9 (15-5); 3. Rekord Bielsko-Biała 4, 9 (13-10).

PIŁKA RĘCZNA Pierwsza wygrana

I LIGA MĘŻCZYZN Młodzi zawodnicy SPR Górnik Zabrze rozpoczęli sezon od meczu drugiej kolejki (zaległe spotkanie z pierwszej serii z Olimpią Piekary Śląskie odbyło się dopiero wczoraj wieczorem), ale najważniejsze, iż owa opóźniona inauguracja była jak najbardziej udana. W spotkaniu z Gwardią Opole zabrzańscy zawodnicy prowadzili od samego początku, utrzymując kilkubramkową (maksymalnie było to pięć trafień więcej) przewagę i do końca kontrolowali sytuację na boisku. Po tym spotkaniu SPR Górnik Zabrze (jeden mecz, trzy punkty) był sklasyfikowany w tabeli na szóstym miejscu, a liderem zestawienia jest Zagłębie Handball Sosnowiec (dwa mecze, sześć punktów). W rozgrywkach grupy D uczestniczy trzynaście drużyn z sześciu województw.. **(s)**

● **SPR GÓRNIK ZABRZE - GWARDIA OPOLE 31:28 (15:13). SPR Górnik:** Lewandowski, Ciarliukiewicz, Wójtowicz - Żalek 1, Koziołek 4, Jordanek 7, Dudek 2, Konieczny 2, Puszczewicz 2, Kupka 2, Janik 2, Imiełowski, Taisner, Giebel 9.

Kto cieszył się najbardziej po zwycięskim spotkaniu z Olimpią? Ewidentnie Filip Giebel (nr 64)!

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Widzew Łódź (21 września, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81 – transmisja w telewizjach TVP Sport, Canal+Premium, Canal+Sport3, Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+).

STS PUCHAR POLSKI 2026. I runda: Legia II Warszawa – Górnik Zabrze (24 września, godz. 12.30).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Warta Gorzów Wielkopolski – Górnik II Zabrze (20 września, godz. 16).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – Unia Strzybnica Tarnowskie Góry (20 września, godz. 16 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Wilki Wilcza (20 września, godz. 16 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Walka Zabrze – Sokół Łany Wielkie (21 września, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Gwiazda Chudów – Gwarek Zabrze (21 września, godz. 16).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – Pogoń Ziemięcice (21 września, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a), Przyszłość Ciochowice – Quo Vadis Makoszowy (20 września, godz. 13).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – LKS 45 Bujaków (20 września, godz. 15 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 5 2), MKS II Zabrze-Kończyce – Korona Bargłówka (20 września, godz. 16 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Zryw Radonia – Walka II Zabrze (21 września, godz. 16), Tempo II Paniówki – MKS Zabrze-Kończyce (21 września, godz. 16), Orły Bojszów – Trampkarz 22 Biskupice (21 września, godz. 16).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Wisła Kraków (21 września, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze (21 września, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – BTS Bielsko-Biała (20 września, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PUCHAR POLSKI 2027 Podokręg Zabrze – ćwierćfinał: ŁTS II Łabędy Gliwice – Gwarek Zabrze (24 września, godz. 16.30).

III LIGA KOBIET. Grupa III: MUKS Przyjaciół Sportu Kostrzyn nad Odrą – Górnik Zabrze (21 września, godz. 14).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa I: Handball Pałac Młodzieży Tarnów – SPR Górnik Zabrze (20 września, godz. 17).

PROMOCJA

eprasa.pl 4690a6e5dd

Górnik pokonał faworyta i został wiceliderem ekstraklasy

Doskonali performens!

Mimo dwóch przykrych wpadek na swoim boisku (porażki z Termaliką Nieciecza i Motorem Lublin), Górnik po dziewięciu – niepełnych, bo jest kilka zaległych spotkań do rozegrania – kolejkach jest wiceliderem ekstraklasy! Zabrzanie bowiem dobrze wykorzystali kilkunastodniową przerwę w rozgrywkach (z powodu spotkań kadry narodowej) i pojechali na mecz do Częstochowy zwarci i gotowi na sukces. W efekcie pokonali jednego z faworytów sezonu – Raków i siłą rzeczy sami zaczęli być rozpatrywani jako kandydaci do czołowych miejsc w tym sezonie. Czy rzeczywiście są ku temu podstawy, przekonamy się już w najbliższych tygodniach, bowiem zabrzan czeka teraz seria ciężkich spotkań, w tym dwa starcia z Legią Warszawa (z jej rezerwą w Pucharze Polski i w ekstraklasie). Najpierw jednak już w niedzielę (21 września) rywalizacja z Widzewem Łódź.

GORNIKZABRZE.PL

Górnik wygrał w Częstochowie, bo od początku meczu prezentował się jako drużyna bardzo świadoma tego, co chce osiągnąć na boisku. Zabrzanie wystrzegali się chaosu, bardzo sprawnie rozgrywali piłkę, w tym także będąc pod presją atakujących rywali. I szybko przeprowadzili akcję, która okazała się rozstrzygająca dla losów spotkania. W 14 minucie zapoczątkował ją bramkarz Marcel Łubik, który – jak to on potrafi – nogą precyzyjnie posłał piłkę na środek boiska, gdzie Jacek Kubicki (na zdjęciu z prawej) wygrał główkowy pojedynek i przekierował ją do rozpędzającego się Ousmane Sowa (z lewej). Senegalczyk wygrał bieg do piłki z Zoranem Arseniciem, wpadł z nią nie tylko w pole karne, ale także w pole bramkowe i nieco w podwórkowym stylu (w dobrym tego słowa znaczeniu!) skierował ją w krótki róg bramki Kacpra Trelowskiego, który ewidentnie spodziewał się dośrodkowania. Potem były kolejne okazje dla Górnika, bo aktywni pod bramką rywali byli choćby Matus Kmet i Patrik Hellebrand, a także silnie stojący na nogach Sondre Liseth. Pierwsza połowa była bez wątpienia w wykonaniu Górnika perfekcyjna, co docenił także trener Michal Gasparik, który na pomeczowej konferencji podsumował po polsko-słowacko-angielsku: – *To był doskonali performens! Byliśmy dobrze przygotowani taktycznie, zresztą z Rakowem nie da się inaczej, jeśli chce się odnieść sukces. Graliśmy bardzo dobrze w defensywie, byliśmy groźni w ofensywie. Nie dopuszczaliśmy Rakowa do niczego, ale to nas kosztowało dużo sił. I wiedzieliśmy, że w II połowie to będzie już inny mecz.*

I rzeczywiście, gospodarze w przerwie dokonali roszad w składzie, co zdecydowanie wyszło im na dobre. Zaczęli nacierać, a już od 60 minuty ich przewaga stała się momentami przytłaczająca. Górnik jednak jej nie uległ, choć często musiał ratować się faulami, za co jego zawodnicy byli karani żółtymi kartkami (w sumie ta przykrość spotkała aż sześciu naszych graczy). Po przetrwaniu najtrudniejszych chwil zaczął równocześnie wyprowadzać kontrataki i miał kilka okazji, by zawczasu pozbawić rywali marzeń o remisie. Z dwóch okazji w polu karnym nie skorzystał jednak Liseth (zamiast uderzać piłkę na bramkę próbował ją podawać do kolegów), strzały oddawał za to Roberto Massimo, ale nieprecyzyjne – nerwowo było więc do samego końca! Ten był jednak szczęśliwy dla zabrzan. **(s)**

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	21 września, godz. 17.30
Cracovia Kraków – Górnik	27 września, godz. 20.15
Górnik – Legia Warszawa	5 października, godz. 20.15
Korona Kielce – Górnik	18 października, godz. 14.45
Górnik – Jagiellonia Białystok	25 października
Górnik – Arka Gdynia	31 października
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	8 listopada
Górnik – Wisła Płock	22 listopada
Radomiak Radom – Górnik	29 listopada
Lechia – Górnik	6 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 8. kolejce

1. Wisła* (b)	16	10- 4
2. GÓRNIK	15	11- 5
3. Cracovia*	14	13- 9
4. Korona	14	11- 7
5. Jagiellonia**	13	13-10
6. Legia** (p)	10	10- 5
7. Widzew	10	11- 9
8. Lech** (m)	10	11-12
9. Pogoń	10	11-14
10. Zagłębie*	9	14-11
11. Termalica (b)	9	11-11
12. Motor*	9	7-10
13. Radomiak	8	14-16
14. Arka (b)	8	5-10
15. Katowice	7	10-17
16. Raków**	6	6-10
17. Piast**	4	3- 6
18. Lechia	3	14-19

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * - drużyna ma zaległy mecz; ** - dwa zaległe mecze.*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału: **Legia II Warszawa - Górnik** 24 września, godz. 12.30

Młodzi we Włoszech: ograli Juventus!

Piłkarze Górnika Zabrze rocznika 2015 roku brali udział turnieju Riso International Cup we Włoszech, w którym – prócz miejscowych drużyn – wystąpiły też choćby ukraińskie Dynamo Kijów czy grecki Panathinaikos Ateny. Nasza ekipa 10-latków wygrała tam sześć z siedmiu swoich spotkań! W eliminacjach pokonała zespoły PRO Vercelli (1-0), Akademia Casale (6-1), Genua (1-0) i Banchette (3-2), co dało jej awans do ćwierćfinału. W nim zabrzanie pokonali Fulgor Chiavazzese (2-1), potem w półfinale ulegli jednak Biellese (0-3), za to w meczu o trzecie miejsce pokonali słynny Juventus Turyn (1-0)! Górnik wrócił więc z turnieju z brązowymi medalami (złoto zdobyło zaś Dynamo Kijów), a dodatkowo jeden z jej zawodników – Jakub Szewczyk ze statuetką za tytuł najlepszego bramkarza zawodów. **(s)**

AKADEMIAGORNIKA.PL

Najbliżsi rywale: WIDZEW ŁÓDŹ…

Greckie wesele

Po przejęciu przez potentata rynku komercyjnych nieruchomości (magazyny Panattoni) – Roberta Dobrzyckiego łódzki klub działa z dużym rozmachem. Zatrudnił wiele nowych osób do klubu na różne stanowiska (w tym oczywiście piłkarzy), ale nie obyło się bez potknięć. Szybko np. okazało się, że nowy trener Żeljko Sopić z Chorwacji nie do końca zna się na robocie, więc pod koniec w sierpnia drużynę przejął jego asystent – zaledwie 32-letni Patryk Czubak. W jego debiucie łodzianie jednak zanotowali kolejną porażkę (była to trzecia przegrana z rzędu), a mimo to w czasie przerwy w rozgrywkach (na mecze reprezentacji) szkoleniowiec-żółtodziób dał piłkarzom kilka dni wolnego, a sam pojechał na wesele wiceprezesa klubu do Grecji. To wywołało prawdziwą burzę wśród kibiców! Trener musiał w trybie pilnym wrócić do Łodzi (choć na miejscu nie było przecież zawodników), a działacz-nowożeniec podał się do dymisji (z dniem 8 października). To zamieszanie wyszło jednak drużynie… na dobre, bo w ubiegłą niedzielę Widzew pokonał Arkę (2-0).

W zespole jest jednak daleko od stabilizacji. Mamy dopiero początek sezonu, a w bramce próbowany jest już trzeci zawodnik: najpierw grał w niej Rafał Gikiewicz, potem pozyskany latem Maciej Kikolski, a ostatnio Veljko Ilić. W sumie w barwach Widzewa w tym sezonie wystąpiło już… 25 graczy. **(w)**

…i LEGIA II WARSZAWA

Rezerwa z Urszulina

Rezerwa 15-krotnego mistrza Polski występuje obecnie w III lidze, a rok temu była nawet bliska awansu do II ligi (zdobyła wicemistrzostwo grupy I, ale potem przegrała baraż z Podhalem Nowy Targ). Tak, jak w przypadku Górnika ta drużyna to poligon doświadczalny dla wychowanków klubowej akademii, których na stale wspierają doświadczeni gracze. W tej roli w warszawskiej ekipie sprawdza się m.in. 28-letni Adam Ryczkowski, który kilka lat temu próbował swoich sił w Górniku (dwanaście występów w trakcie dwóch rund).

Legia II w swoich rozgrywkach zajmuje obecnie czwarte miejsce (cztery zwycięstwa, remis, dwie porażki), a zagra w centralnym etapie rozgrywek o Puchar Polski, bo w ubiegłym sezonie wygrała eliminacje w Mazowieckim Związku Piłki Nożnej, pokonując w półfinale rezerwę Wisły Płock, a w finale też III-ligowy KS TC Troszyn. Mecz z Górnikiem zostanie zorganizowany w ośrodku Legia Training Center w Urszulinie, który uchodzi za najnowocześniejszą infrastrukturę szkoleniową w naszej części Europy. **(s)**

eprasa.pl 4690a6e5dd

Festyn trzech maskotek

PAWEŁ JANICKI

Nie mogło być inaczej: na sobotnim (13 września) Festynie Trzech Dzielnic (Kopernika, Kotarbińskiego i Curie Skłodowskiej) przy basenie Aquarius pojawiły się trzy bajkowe maskotki, czyli Daisy, Blue i Minionek. Wieczorem tańczyły wraz z mieszkańcami do muzyki serwowanej przez Rakiety Cover Band, a przed południem widziano je na dmuchańcach, w trakcie zabaw i konkursów. Zagadką pozostaje, która postać najlepiej pasuje do której dzielnicy? **(jak)**

HUMOR

Studenci wybrali się na egzamin. Czekają pod drzwiami sali, nudziło im się więc zaczęli się bawić indeksami – czyj indeks zatrzyma się bliżej ściany. Tylko że jednemu to nie wyszło zbyt dobrze, bo zamiast w ścianę trafił indeksem pod drzwi do sali w której siedział egzaminator. Przeraził się okrutnie, ale za chwilę indeks wyleciał z powrotem. Otwiera, patrzy, a tu ocena z egzaminu: 4.0 Ucieszył się, no więc koledzy postanowili wrzucać dalej. Kolejny dostał 3.5, następny 3.0. W tym momencie zaczęli się zastanawiać... Kolejna ocena wydawała się dosyć jednoznaczna (2.5 nie wchodziło w grę). Wreszcie jeden postanowił zaryzykować. Wrzuca indeks... Czeka... Nagle otwierają się drzwi, staje w nich egzaminator:

– Piątka za odwagę!

Nieśmiały chłopak pyta dziewczynę”

– Będziesz ze mną chodzić?

– A co, sam się boisz – odpowiada na to.

Córka dzwoni do matki:

– Mamo, ten niewdzięcznik, mój mąż, znowu nie chce jeść ziemniaków!

– Powiedz mu, jak bardzo się starałaś, gdy je gotowałaś.

– To trzeba je ugotować?

Rzecz dzieje się w Zoo. Jeden z opiekunów zagląda w rozdziawioną paszczę krokodyla. Drugi podchodzi do mnie i się pyta:

– Co z nim?

– Nie wiem. Weterynarz już pół godziny nie wraca.

Małżeństwo to związek, w którym jedna osoba zawsze ma rację, a druga to mąż

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	13	18°C	1023 hPa	wiatr	16 km/h
piątek	temp.	16	23°C	1025 hPa	wiatr	14 km/h
sobota	temp.	16	26°C	1020 hPa	wiatr	14 km/h
niedziela	temp.	16	26°C	1015 hPa	wiatr	12 km/h

KARTKA Z HISTORII

Najmilsza nagroda – zadowolenie pasażera

10 września wszyscy pracownicy PKP obchodzą swoje doroczne święto — Dzień Kolejarza. Z tej okazji odbywają się na stacjach i węzłach kolejowych akademie i wieczornice, w czasie którym zasłużeni, długoletni pracownicy otrzymują odznaczenia, dyplomy uznania, nagrody. W gronie wyróżnionych w tym roku odznaką „Zasłużony Kolejarz” pracowników stacji Zabrze Główne jest Agnieszka MICHALAK, kasjer biletowo-bagażowy.

— Jak dawno pani pracuje w PKP?

— Już 16 lat. Nie jest to moja pierwsza praca, poprzednio pełniłam obowiązki sekretarki w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 Śl. AM.

— Co wpłynęło na takie „przebranżowienie” — z sekretarki na kasjerkę?

— Macierzyństwo. Kiedy urodziła się moja córka — nie było wówczas bezpłatnych urlopów macierzyńskich. Musiałam więc przerwać pracę, aby odchować dziecko do wieku przedszkolnego. Potem właśnie trafiłam na stację Zabrze-Główne i wrosłam w nią. Chociaż praca kasjera jest ciężka, chociaż nie brakuje w niej denerwujących, pełnych napięcia chwil, sprawia mi ona ogromnie dużo satysfakcji. Jest to niewątpliwie w znacznym stopniu zasługa naszego starszego kasjera — **Olgi Nowak**, z 20-letnim stażem zawodowym, która potrafi wytworzyć w zespole prawdziwie rodzinną atmosferę.

Głos z 10 września 1978 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Masz dużo do powiedzenia, ale lepiej będzie, jeśli teraz po prostu zamilkniesz. Nie wszystko co wiesz i czego się domyslasz, musi zaraz stawać się publiczne.

BYK (21.04 – 21.05)

To dobry tydzień na promowanie swoich ekscentrycznych pomysłów. Uda ci się wiele z nich zrealizować, chociaż w jednym przypadku będziesz musiał pójść na ustępstwa.

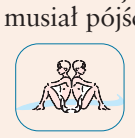

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Przed wami ciekawy tydzień – beztroskie chwile będą przeplatały się z emocjonującymi spotkaniami. Nie będzie czasu na dokonywanie analiz, będzie liczyła się szybka decyzja.

RAK (22.06 – 22.07)

Nic i nikt nie będzie w stanie wyprowadzić cię z równowagi, dla każdego znajdziesz dobre słowo. Dlatego także inni spojrzą na ciebie łaskawszym okiem.

LEW (23.07 – 22.08)

Masz prawo do swoich niewinnych słabostek, byleś nie folgował im tak często jak teraz. Ogólnie dobry nastrój może psuć ci swoimi docinkami Skorpion, wspierany przez Raka.

PANNA (23.08 – 22.09)

Warto zacząć kontaktować się z ludźmi, którzy odważnie poszukują nowych rozwiązań. Nie zwracaj przy tym uwagi na drobiazgi – liczą się tylko wielkie cele i ich następstwa.

WAGA (23.09 – 22.10)

Ten tydzień będzie nieznacznie lepszy od poprzedniego. Praca będzie ci szła jak z płatka, w życiu prywatnym będzie dominował uśmiech, a wolny czas będzie pełen ekscytacji.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Nie stać cię żeby być filantropem codziennie, ale od jednego datku na jakiś czas nie zbiedniejesz. Podziel się z innymi, tym co masz najlepszego do zaoferowania.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Głowę masz nie od parady, ale muru z pewnością nią nie przebijesz. Zamiast wymuszać na otoczeniu akceptację dla swoich idei, szukaj z nimi porozumienia.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

W połowie tygodnia poczujesz przypływ sił witalnych. Będziesz mógł przystąpić do pracy ze zdwojoną energią i nakłonić wszystkich wokół do działania.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Twój związek wchodzi w fazę zastoju i jeśli nie tchniesz w niego nowego życia, zwyczajnie zwiędnie. Zrób coś, co twego partnera nie tylko zaskoczy, ale i wprowadzi go w oszołomienie.

RYBY (20.02 – 20.03)

Jest szansa, że odzyskasz to, co przed kilkoma miesiącami utraciłeś. Stanie się to w zaskakujących okolicznościach i bynajmniej nie przebiegnie bezproblemowo.

eprasa.pl 4690a6e5dd